

VOTIVE STAINED-GLASS WINDOWS IN THE ENVIRONS OF KOSZALIN

Five village churches in the post-war Koszalin poviat (county), apart from many other precious objects, featured real pearls of stained-glass window art – unique Renaissance votive stained-glass windows from the 16th and early 17th century. In the years 1933–1934 the Słupsk artist Rudolf Hardow recorded a total of 43 stained glass windows in a detailed inventory that he was making. In comparison to other regions of the Pomerania province of those times, he thought the number was insignificant, and similarly considered the number of churches where they featured low. In his extensive, three-volume catalogue describing stained-glass windows, which has fortunately remained intact in its entirety, and in the nearly 800 coloured drawings he made of them – of which only a few dozen are extant, he recorded the state of Pomeranian stained glass, included detailed descriptions, measurements, often dates of origin, and finally recorded the genealogical data of the founders of these windows and their families. The comparison of Hardow's work with the present state shows that about 1/3 of the stained-glass windows from the area under discussion were lost. In spite of such significant depletion, they still comprise an important, priceless set of Pomeranian stained-glass artifacts.

KRYSTYNA RYPNIEWSKA

WOTYWNE WITRAŻE Z OKOLIC KOSZALINA



Strzepowo, kościół pw. św. Andrzeja Boboli, zachowany witraż ze sceną Chrztu Chrystusa, fot. Romuald Długosz

Na obszarze powiatu koszalińskiego zachowało się do dziś wiele zabytkowych budowli sakralnych, a pośród nich także duża liczba wiejskich kościołów¹. We wsiach położonych w pasie nadmorskim znajdują się zwykle średniowieczne, gotyckie ceglane budowle z XIV–XVI w. charakterystyczne dla obszaru Niżu Bałtyckiego oraz świątynie neogotyckie wznoszone w XIX w. i na początku XX stulecia z kamienia polnego i cegły. Nieco bardziej na południe od wybrzeża spotykamy także szachulcowe XVIII-wieczne kościółki o typowej konstrukcji słupowo-ryglowej wypełnionej pobielonymi polami. Część świątyń zachowała swój pierwotny kształt architektoniczny bez zmian, inne – zwłaszcza te najstarsze, gotyckie – zostały w ciągu wieków przebudowane, pewna liczba nie przetrwała skutków II wojny światowej i została już po jej zakończeniu rozebrana².

W wielu z tych budowli, które istnieją do chwili obecnej, zachowały się również witraże montowane w oknach prezbiteriów i naw bocznych. Pośród nich większość stanowią XIX-wieczne barwne szklane kompozycje okienne oraz witraże z początków XX w. Znacznie mniej – i to tylko w trzech wiejskich kościołach – przetrwało szkła nowożytnych. Są nimi niewielkie renesansowe witrażyki wotywnie z XVI i z początku

XVII w. umocowane w polach okien kościołów w Łeknie, Osiekach i Strzepowie, stanowiące wspaniały przykład pomorskiej sztuki witrażowej.

Gdy sięgamy do historii ostatnich stu lat tych unikatowych dzieł sztuki, okazuje się, że w stosunku do stanu, jaki odnotowano na początku lat 30. XX w., mimo pewnych strat, nadal liczba witraży jest znacząca, a w przypadku samego tylko gotyckiego kościółka w podkoszalińskim Łeknie wręcz zaskakująco duża. W oszacowaniu zniszczeń omawianych tutaj nowożytnych witraży bezcenny okazuje się archiwalny materiał dokumentacyjny opracowany przez Rudolfa Hardowa, pomorskiego artystę, którego los związał z przedwojennym Słupskiem. Z życiem i twórczością Hardowa szeroko zapoznała nas w swoich publikacjach Isabel Sellheim, słupszczanka z urodzenia oraz wielka propagatorka dziejów i dziedzictwa kulturowego ziemi słupskiej³.

Rudolf Hardow urodził się w 1878 r. w chłopskiej rodzinie od pokoleń osiadłej w miejscowości o nazwie Lübbersdorf, położonej w okolicach Friedlandu, na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Mecklenburg-Strelitz. Od najmłodszych lat kształcił się w zawodzie nauczyciela; najpierw w szkole i seminarium dla nauczycieli w Mirow, potem w Królewskiej Szkole Sztuk w Berlinie. Po uzyskaniu stosownych uprawnień i po pierwszych krótkich doświadczeniach zawodowych podjął ostatecznie, w 1907 r., pracę w słupskiej Średniej Szkole Żeńskiej, gdzie zatrudniono go najpierw na stanowisku nauczyciela rysunku, a wkrótce także nauczyciela prac ręcznych. Od tego czasu przez trzy kolejne dziesięciolecia związał swoje życie i najbliższą rodzinę ze Słupskiem. Mieszkał tu i tworzył, pracował jako pedagog i jako artysta. W swojej rysunkowej twórczości inspirował się pomorską architekturą miast i wsi, a także pejzażem oraz dokumentował na różny sposób tamtejsze zabytki sztuki, historii, etnografii. Niezwykle aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym Słupska, m.in. jako prezes Miejskiego Stowarzyszenia Sztuki, nade wszystko szczególnie poświęcił się utworzeniu miejskiego muzeum regionalnego. Swoją niestrudzoną pracą zmuszony był przerwać w 1937 r. z powodu choroby, a po przejściu na emeryturę przeniósł się w rodzinne strony do Mirow. Zmarł w roku 1946⁴.

Dla obecnie prowadzonych szeroko zakrojonych badań nad witrażownictwem Pomorza Zachodniego w obszarze dawnego Hinterpomernern podstawowe znaczenie ma jednak inne mało znane dzieło Rudolfa Hardowa, które niewątpliwie przerasta wszystkie pozostałe jego dokonania. Chodzi mianowicie o niezwykle, bezcenną dokumentację pomorskich zabytkowych witraży. Słupski rysownik i pedagog uwiecznił w formie opisowej i rysunkowej około 800 witraży nowożytnych z XVI i XVII w., które zachowały się w wiejskich kościołach dawnej prowincji Pomorze. Tę ogromną pracę inwentaryzacyjną wykonał w latach

1933–1934 na zlecenie ówczesnego Landesmuseum w Szczecinie⁵. W wyniku żmudnej, wykonywanej z niezwykłym zaangażowaniem i poświęceniem, dokumentacji opisowej powstały trzy obszerne tomy maszynopisu pod wspólnym tytułem „Witrazownictwo na Pomorzu”⁶. Zostały oznaczone przez autora jako: „Band I. Ostpommern” (obszar dawnej rejencji koszalińskiej), „Band II. Westpommern” (dawne Pomorze Przednie) oraz „Band III. Mittelpommern” (obszar złożony z dawnych powiatów Cammin, Greifenberg, Pyritz, Saatzig, Regenwalde, Naugard i Greifenhagen). Każda z ponad stu stronicy części zaopatrzona jest w bibliografię, indeks nazwisk oraz indeks miejscowości. Tom pierwszy poprzedza trzyczęściowy wstęp z krótkimi rozdziałami, zatytułowanymi kolejno: „Wiadomości ogólne o witrazownictwie”, „Technika witrazowa”, „Witrazownictwo na Pomorzu Wschodnim”, zawierającymi ogólne uwagi Hardowa, które świadczą o jego dużej wiedzy w tej dziedzinie⁷. Kiedy bierzemy w ręce to unikatowe dzieło, już na pierwszej stronie zauważamy odręczną korektę autora odnoszącą się do zakresu opracowania. Pierwotne brzmienie tytułu „50 Jahre Glasmalerei in Ostpommern 1575–1625” Hardow zastąpił innym: „Die Glasmalerei in Pommern”⁸. Na ten trzytomowy katalog – szczęśliwie w całości zachowany do dziś – złożyła się ogromna praca w terenie; najpierw krótkie tygodniowe rowery wyprawy od jednego wiejskiego kościółka do drugiego, potem dłuższe wyjazdy w ramach nauczycielskiego urlopu⁹. Systematycznie, krok po kroku, powstawał w ten sposób pisany inwentarz nowożytnych witraży, zawierający krótką historię poszczególnych kościołów, szczegółową charakterystykę szkielec, lokalizację witraży w świątyni, ich wymiary, opis, inskrypcje, kolorystykę, dane genealogiczne dotyczące fundatorów i ich rodzin, czasem ocenę stanu zachowania, niekiedy odnośniki bibliograficzne. Jednak pełna dokumentacja Hardowa, o czym już wspomniano, składała się nie tylko z katalogu pisanego, ale także z barwnych tablic – rysunkowych kopii oryginalnych szkielec, wykonywanych na papierze techniką tuszu i gwaszu w skali 1:1, wiernie oddających oryginał – jego kompozycję, inskrypcje, kolorystykę. Artysta miał ich wykonać około 800 jako ilustracje do części opisowej.

Tablice rysunkowe z kopiami witraży niestety nie przetrwały w całości, ich większość przepadła. Przed wojną, tuż po wykonaniu, zakupione zostały przez muzea m.in. w Szczecinie, Słupsku, Greifswaldzie oraz muzea regionalne w Szczecinku, Lęborku, Koszalinie, Demmin, Anklam. Potwierdza to zachowana odręczna notatka Hardowa zawierająca wykaz części zakupionych barwnych kopii oraz stempel na odwroci jednej z zachowanych tablic o treści: „Bibliothek Museum in Koszalinie”¹⁰.

Brak niestety innych dokumentów i informacji na temat kolejnych miejsc, do których mogła trafić pozostała ogromna liczba tablic. Do niedawna wiadomo było jedynie o zachowanych kopiach witraży pozostających w posiadaniu Pommersches Landesmuseum w Greifswaldzie, kilku będących w rękach prywatnych i znaczącej liczbie 51 niedawno odnalezionych w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku¹¹. Tymczasem przed kilku



Strachmino, kopia witraża wykonana przez R. Hardowa, fot. Beata Zgodzińska, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, nr. inw. MPŚ/S/2249

laty zupełnie nieoczekiwanie inne zaginione kopie witraży wykonane przez Hardowa ujrzaly światło dzienne. Pojawiły się na rynku antykwarycznym i trafiły do Muzeum Architektury we Wrocławiu celem dokonania ekspertyzy. Były to arkusze dokumentujące witraże kościelne z dawnych powiatów: stargardzkiego, gryfińskiego, nowogardzkiego i powiatu Randow na niedgysiejszym Vorpommern. Niestety wkrótce ofertę sprzedaży wycofano, a ta część spuścizny Hardowa zniknęła ponownie. Szczęśliwie jednak we wrocławskim Muzeum Architektury pozostały fotografie tych tablic, pierwotnie należących do muzeów pomorskich¹².

Pomimo braku większości rysunków dzisiaj nadal dysponujemy dużą częścią opracowania słupskiego artysty – całością inwentarza opisowego i kilkudziesięcioma rysunkowymi kopiami witraży – doprawdy niezwykłym materiałem archiwalnym dotyczącym pomorskich nowożytnych szkielec, źródłem, które jest wiernym i szczegółowym zapisem ich stanu sprzed niemal stu laty. Istotne zatem dla badań nad pomorskim witrazownictwem jest porównanie dokumentacji Hardowa z obecnym stanem zachowania tej grupy szkielec, co pozwala na określenie stopnia zaistniałych zniszczeń, prześledzenie historii omawianych witraży, a także na szczegółowe opracowanie tych wyjątkowych dzieł z punktu widzenia historii sztuki protestanckiej, uwzględniającej ikonografię, warsztat, datowania, fun-

dacje, technikę. Zachowana dokumentacja to wreszcie bezcenne źródło dla ich konserwacji i rekonstrukcji.

Na obszarze obecnego powiatu koszalińskiego znajdują się dziś trzy kościoły, w których przetrwało łącznie 27 renesansowych wotywnych witraży z XVI i początku XVII w., dekorowanych motywami heraldycznymi, biblijnymi przedstawieniami figuralnymi, niekiedy także ze scenami świeckimi. Są to niewielkie



Osieki, kościół pw. św. Antoniego Padewskiego, kopia witraża wykonana przez R. Hardowa, fot. Beata Zgodzińska, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, nr. inw. MPŚ/S/ 2248

barwne kompozycje o kształcie kolistym lub prostokątnym, malowane kolorowymi emaliami i zawierające inskrypcje poświęcające fundacje znanych pomorskich rodów szlacheckich. W porównaniu ze szkłami odnotowanymi przez Hardowa w latach 30. XX w. liczba ta wydaje się nadal znacząca, pomimo pewnych strat poniesionych w wyniku II wojny światowej oraz zniszczeń po jej zakończeniu. W pierwszym tomie katalogu oznaczonego jako „Ostpommern” i w krótkim wprowadzeniu do alfabetycznego wykazu miejscowości powiatu Koszalin (Kreis Köslin) Hardow napisał: „Liczba kościołów, w których zachowały się witraże w tym powiecie, jest nikła, tak jak nikła jest sama liczba witraży. Zachowało je tylko 5 kościołów wiejskich: Bast (Łekno), Strachmin (Strachomino), Stripow (Strzepowo), Wusseken (Osieki) i Sorenbohn (Sarbinowo) (...) z 43 witraży zachowanych w całym powiecie, na Bast (Łekno) przypada 24. Także tutaj w czasie ostatnich 50 lat wiele przepadło, wiele zostało uszkodzonych i zniekształconych, tak więc o większości witraży tylko jako o resztkach można mówić”¹³.

Dzielo Hardowa, jak widzimy, poza zapisem inwentaryzacyjnym podejmuje także w pewnym zakresie problematykę ochrony zabytków. Uwagi na ten temat autor zapisywał w oparciu o wcześniejsze opracowania z lat 80. XIX w., m.in. ówczesne inwentarze, które obok zabytków architektury uwzględniały również obiekty sztuki wraz z witrażami.

Pierwszym z kościołów powiatu koszalińskiego odnotowanym w katalogu Hardowa jest gotycka świątynia w Łeknie i jej witraże, stanowiące zespół renesansowych szkielec z umieszczonymi datami w inskrypcjach niektórych kompozycji: 1577, 1578, 1590. Na jednym tylko witrażu widniała data 1644. Szczegółowy opis każdego ze szkielec poprzedza wstęp, w którym autor w kilku zdaniach przybliża historię kościoła, następnie przytacza literaturę z lat 1886 i 1889, a za nią ówczesną liczbę witraży w Łeknie. Na witrażach tej świątyni – będącej za czasów biskupa Kazimierza IX kościołem dworskim – w napisach uwieczniono nazwiska członków dworu biskupio-książęcego, pastorów okolicznych wsi i nazwiska fundatorów szlacheckich. Według cytowanych przez Hardowa Hannkego i Böttgera w kościele znajdowało się wówczas 30 witraży umieszczonych po pięć w sześciu oknach¹⁴. Hardow tymczasem odnotowuje tam 24 szkła, podając: lokalizację okien w kościele, rozmieszczenie witraży w każdym z okien, stan zachowania szkielec, ich wymiary, opis, kolorystykę, inskrypcje, czasem też informacje genealogiczne dotyczące fundatora i jego rodziny. Pierwszy z witraży opisał następująco: „a. okno północne u góry. Witraż zniekształcony: brakuje podpisu i górnej części. W leżącym prostokącie o szerokości 17 cm i wysokości 13,5 cm pośrodku stoi anioł, który przed sobą trzyma herb. Herb pokazuje w niebieskim polu złotą ośmiornię gwiazdę. Po obu stronach stoją wąskie ozdobne paski”¹⁵. W taki sposób – mniej lub bardziej szczegółowo – autor opisał pozostałe kompozycje. Dzisiaj po upływie bez mała stu lat stwierdzamy w kościele obecność 23 witraży, w tym 22 oryginalnych, a więc niemal wszystkich odnotowanych przez Hardowa, co, zważywszy

na straty wojenne i późniejsze zniszczenia, niezwykle cieszy. Po porównaniu stanu obecnego z zapisami katalogu – poza różną liczbą szkielec – stwierdzamy ponadto ich wtórne rozmieszczenie i to nie tylko w konkretnych oknach, ale też wtórną kompozycję w polu każdego z nich. Jest to najpewniej wynikiem powojennej konserwacji witraży, o czym świadczy m.in. obecność jednego szkła współczesnego stylizowanego na historyczne. W przypadku witraży z Łekna Hardow już wtedy oszacował dokonane zniszczenia; w dobrym stanie i zachowanych w całości było 13 witrażyków, uszkodzonych 11. Dzisiaj oprócz śladów zabiegów konserwatorskich na zachowanych szybkach zauważamy brak dwóch witraży: jednego ze sceną Chrztu Chrystusa, drugiego z wyobrażeniem snu Jakuba¹⁶.

Neogotycki kościół w Strzepowie zachował nowożytny witraż niemal w całości. Do chwili obecnej przetrwały tam cztery okrągłe szybki z początku XVII w., niegdyś istniejący uszkodzony fragment zaginał. Przedstawiają sceny biblijne: chrzest Chrystusa, Dawida przed Goliatem, Daniela w jaskini lwa, jeden mieści herb rodu von Kameke i von Massow. Zostały przeniesione ze starego kościoła istniejącego tu wcześniej – prawdopodobnie średniowiecznej świątyni – i umieszczone wtórnie w wieży obecnej, XIX-wiecznej budowli, w przeszkolonym nadprożu drzwi głównych. W katalogu Hardow zapisał m.in.: „Kościół jest nowy tak samo wieża. W oknie nad zachodnimi drzwiami wieży są 4 okrągłe witraże i jeden we fragmencie przeniesione z okien starego kościoła. Puste miejsca wskazują na inne, obecnie utracone”¹⁷. Ten dziś nieistniejący, wówczas zachowany we fragmencie, opisał następująco: „a. Zachodnie drzwi wieży. U dołu: Mała okrągła szybka o średnicy około 8 cm (...) przedstawienie sceny nie jest zachowane, tylko inskrypcja: Anno 1598 ist Daidt eggert gestorben”¹⁸. O innym witrażu napisał: „c. Zachodnie drzwi wieży.

Trzeci po prawej. W okrągłej szybce o średnicy ok. 14 cm przedstawienie Dawida przed Olbrzymem Goliatem. Podpis: Daidt Eggert 1609. Być może ten David Eggert jest synem Davida Eggerta z witraża a. Strzepowska kronika kościelna, która rozpoczyna się dopiero w 1657 roku, donosi, że David Eggert zmarł w 1665 roku. Mógłby wchodzić w rachubę jako fundator”¹⁹.

Trzecim kościołem omawianego obszaru, w którym przetrwał tylko jeden renesansowy witraż – pochodzący z około 1600 r. – z najpierw czterech, a później tylko dwóch istniejących przed wojną, jest gotycka świątynia w Osiekach. Tam Hardow zastał je już wówczas w złym stanie, zapisując: „W jednym z okien tej części ściany południowej są 2 stare szklane malowidła wprawdzie jeszcze zachowane, ale tak mocno zwietrzałe i dalece uszkodzone, że nazwiska fundatorów nie są możliwe do ustalenia”²⁰. Opisał czytelnie jeszcze wtedy, podobne sobie sceny na obu szybkach – jednej prostokątnej, drugiej okrągłej – jako przedstawienie rycerza na koniu i stojącej obok kobiety podającej mu napój w kielichu²¹. Do dziś zachował się tylko jeden okrągły witrażyk, drugi o kształcie prostokątnym nie istnieje. Pomimo złego stanu zachowania przedstawienie jest nadal czytelne, a autentyczność



Łekno, kościół pw. św. Jana Chrzciciela, zachowany witraż z herbem szlacheckim, fot. Romuald Długosz

zniszczonego oryginału potwierdza nie tylko opis Hardowa, ale i dwie barwne papierowe kopie szkła zachowane w słupskim muzeum²². To doprawdy niezwykle i bezcenny materiał dokumentacyjny dla konserwacji i ewentualnej rekonstrukcji zniszczeń.

W dwóch pozostałych kościołach powiatu koszalińskiego wymienionych przez Rudolfa Hardowa jako tych, w których znajdują się nowożytnie szkła: w Sarbinowie i Strachominie, witraże się nie zachowały. W Strachominie nie przetrwał sam kościół. Został rozebrany po wojnie, w latach 70. XX w.

Katalogowi słupskiego artysty zawdzięczamy więc dzisiaj szczególnie wiedzę o utraconych witrażach sarbinowskiego kościoła, jedynie tę opisową, ponieważ tablice z barwnymi rysunkowymi kopiami z tego właśnie kościoła przepadły. Z zachowanej dokumentacji dowiadujemy się o istniejących tam w latach 1933–1934 siedmiu witrażach: sześciu okrągłych o średnicy 12,5 cm z lat 1596–1600, przedstawiających motywy heraldyczne pomorskiej szlachty von Damitz, von Below, von Ramel i ze sceną Ukrzyżowania na witrażu wschodniego lewego okna prezbiterium oraz jednym zupełnie wyjątkowym – największym rozmiarami (51 cm x 34 cm) i najstarszym (pocz. XVI w.) w całej reencji koszalińskiej, który prawdopodobnie ufundowany został przez wiernych po śmierci biskupa Martina Caritha dla upamiętnienia jego służby w Kołobrzegu. Wspomniane witraże zostały przeniesione do nowego, XIX-wiecznego kościoła w Sarbinowie ze starego kościółka w Gąskach (Funkenhagen)²³.

Ostatnim z tej grupy kościołów była świątynia w Strachominie. Nieistniejącą już średniowieczną budowlę wzniesiono z cegły i dobudowano do niej drewnianą wieżę. Podczas remontu kościoła, który przeprowadzono około 1870 r., przetożono znajdujące się w prezbiterium cztery witraże ze starych okien w nowe, umieszczając po dwa szkła w dwóch wschodnich oknach²⁴. Były to okrągłe witrażyki z początku XVII w., o średnicy 14 cm, z herbami rodów szlacheckich: von Damitz, von Kameke i von Schimonske. W przypadku tego kościoła szczęśliwie przetrwała też jedna barwna rysunkowa kopia szybki, przechowywana dziś w zbiorach Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, oznaczona na malowanym arkuszu identycznie jak w opisie katalogowym jako 2c²⁵.

Na obszarze przedwojennego powiatu koszalińskiego Rudolf Hardow w latach 1933–1934 odnotował istnienie 43 witraży nowożytnych z XVI i pocz. XVII w., znajdujących się w pięciu kościołach. Inwentaryzacja przeprowadzona przez autorkę niniejszego artykułu w 2014 i 2015 r. wykazała obecność na tym terenie łącznie 27 szkła w trzech świątyniach. Pomimo dużych strat, które nastąpiły w ciągu ostatnich 80 lat i objęły około 1/3 tych cennych dzieł sztuki witrażowej, nadal jest to zespół znaczący, warty szczególnej dbałości. W niezwykle ważnym dzisiaj zadaniu zachowania i opracowania pomorskich nowożytnych witraży podstawowym źródłem jest bezcenna dokumentacja Rudolfa Hardowa – słupskiego artysty, wielkiego młośnika witraży.



Osieki, kościół pw. św. Antoniego Padewskiego, kopia witraża wykonana przez R. Hardowa, fot. Beata Zgodzińska, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, nr. inw. MPŚ/S/ 2247

PRZYPISY

¹ Artykuł jest kolejną publikacją w ramach projektu pt. „Witrażownictwo Pomorza Zachodniego/Hinterpommern” realizowanego pod patronatem Muzeum Narodowego w Szczecinie i Akademii Bałtyckiej w Lubece. Koordynatorem projektu jest dr Dariusz Kacprzak z Muzeum Narodowego w Szczecinie. W tym miejscu składam szczególne podziękowania Elżbiecie Gajewskiej-Prorok z Muzeum Narodowego we Wrocławiu za cenne wskazówki przy pracach nad niniejszym tekstem. Omawiane w artykule kościoły znajdują się w granicach obecnego powiatu koszalińskiego, przed 1945 r. istniały w granicach Kreis Köslin.

² Krystyna Rypniewska, *Przewodnik po zabytkach powiatu koszalińskiego*, Koszalin 2015, tekst niepublikowany, Archiwum Starostwa Powiatowego w Koszalinie.

³ Isabel Sellheim, *Słupsk i Pomorze w rysunku i grafice Rudolfa Hardowa*, katalog wystawy, Kluki maj–czerwiec 2006, Słupsk 2006, Muzeum Pomorza Środkowego; Taż, *Rudolf Hardow. Słupsk i Pomorze w rysunku i grafice*, Słupsk 2008, Muzeum Pomorza Środkowego; Beata Fekecz-Tomaszewska, *Rudolf Hardow (1878–1946). Niestrudzony młośnik witraży*, w: Beata Fekecz-Tomaszewska, Magda Ławicka (red.), *Nie tylko art déco. Sztuka witrażowa w okresie międzywojennym*, Kraków–Legnica 2014, Stowarzyszenie Miłośników Witraży Ars

Vitrea Polona.

⁴ Isabel Sellheim, op. cit., 2006, s. 5–14.

⁵ Isabel Sellheim, op. cit., 2006, s. 14; Isabel Sellheim, op. cit., 2008, s. 15. Autorka podaje tę informację za Joachimem Hardowem, synem artysty.

⁶ Rudolf Hardow, *Die Glasmalerei in Pommern*, kopia maszynopisu, zbiory prywatne.

⁷ Ibidem, s. 1–6.

⁸ Ibidem.

⁹ Isabel Sellheim, op. cit., 2008, s. 16, B. Fekecz-Tomaszewska, op. cit., s. 261.

¹⁰ Rudolf Hardow, Wykaz tablic zakupionych przez wymienione muzea, kopia rękopisu, zbiory prywatne. Informacja o tym, że rysunek witraży ze Strachomina (MPŚ/S/2249) pochodzi z dawnych zbiorów koszalińskiego muzeum przekazana została przez Beatę Zgodzińską z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

¹¹ Isabel Sellheim, op. cit., 2006 s. 15, s. 21. Przeprowadzona w 2014 r. przez autorkę niniejszego artykułu kwerenda w Muzeum Narodowym w Szczecinie w celu odnalezienia innych rysunków Hardowa nie przyniosła rezultatu. Negatywną odpowiedź dały także jak dotąd poszukiwania w muzeum w Szczecinku i Darłowie.

¹² Barbara Fekecz-Tomaszewska, op. cit., s. 265.

¹³ Rudolf Hardow, op. cit., t. 1, s. 52–53.

¹⁴ Hancke, „Baltische Studien”, Jg 36, 1886, s. 366; Ludwig Böttger, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, Bd.1, Heft 1, Stettin 1892, s. 9; Po wojnie próbę opracowania witraży z Łekna podjęła Rita Scheller. (R. Scheller, *Familienwappen auf den Fenster pommerscher Dorfkirchen - dargestellt am Beispiel Bast/Kreis Köslin*, „Pommern. Kunst. Geschichte. Volkstum”, H. 2, 3, 4, 1986.

¹⁵ Rudolf Hardow, op. cit., s. 55.

¹⁶ Ibidem, s. 62, 64.

¹⁷ Ibidem, s. 68.

¹⁸ Ibidem, s. 68.

¹⁹ Ibidem, s. 68.

²⁰ Ibidem, s. 73.

²¹ Ibidem, s. 73.

²² Barwne kopie witrażyków osieckich znajdują się w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku (nr. inw. MPŚ/S/2247 i MPŚ/S/2248).

²³ Rudolf Hardow, op. cit., s. 69–70.

²⁴ Ibidem, s. 66.

²⁵ Kopia witrażyka ze Strachomina znajduje się w zbiorach muzeum słupskiego (nr. inw. MPŚ/S/2249).

KRYSTYNA RYPNIEWSKA

Historyk sztuki, zabytkoznawca. Kustosz Działu Sztuki Dawnej Muzeum w Koszalinie. Absolwentka Konserwatorstwa i Muzealnictwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka publikacji dotyczących historii i sztuki Pomorza Środkowego, m.in. monografii Joachima Utecha. Od czterech lat realizuje projekt badawczy „Witrażownictwo Pomorza Zachodniego/Hinterpommern”. W roku 2013 odbyła staż w Fundacji i Ośrodku Badań nad Witrażami XIX i pocz. XX w. w Nadrenii Północnej-Westfalii.